

*Sygn. akt VI U 158/11*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 03 października 2013 r.*

*Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych*

*w składzie:*

*Przewodniczący: SSR Joanna Napiórkowska – Kasa*

*Protokolant : Ewa Daniło*

*po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 roku w Warszawie*

*sprawy z odwołania E. S.*

*przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W.*

*z udziałem zainteresowanego Poczty Polskiej Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.*

*o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy*

*w związku z odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. z dnia 24 sierpnia 2011 roku znak (...)*

*oddala odwołanie.*

*Sygn. akt VI U 158/11*

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2011 roku znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. odmówił przyznania jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, jakiemu uległa D. S. w dniu 27 kwietnia 2011 roku ze skutkiem śmiertelnym. W uzasadnieniu swej decyzji organ rentowy podniósł, że przyczyną przedmiotowego zdarzenia był istniejący stan zdrowia, a nie przyczyna zewnętrzna, w związku z czym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (decyzja ZUS – akta organu rentowego).

Pismem datowanym na dzień 21 września 2011 roku E. S., mąż D. S., wniósł odwołanie od wyżej wskazanej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W.. Skarżonej decyzji odwołujący zarzucił oparcie na błędnej interpretacji ustawy oraz stanu faktycznego. W uzasadnieniu swego stanowiska odwołujący wskazał, iż organ rentowy błędnie przyjął, że zdarzenie jakiemu uległa D. S. nie było wypadkiem przy pracy, gdyż nie było ono spowodowane przyczyną zewnętrzną, lecz przyczyną tkwiącą w organizmie żony odwołującego związaną z jej stanem zdrowia. Odwołujący podał, że z taką argumentacją organu rentowego nie sposób się zgodzić, bowiem D. S. była w normalnym dla niej stanie, zaś jej zgon został wywołany nasileniem się dolegliwości po stawieniu się do pracy i w związku z rozpoczętą pracą. Dodatkowo odwołujący podał, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przyczyna zewnętrznej może mieć także nadmierny wysiłek fizyczny bądź psychiczny związany z pracą uznany za taki dla określonej osoby ze względu na stan wydolności jej organizmu, zaś uaktywnienie się schorzenia samoistnego pod wpływem czynnika zewnętrznego również jest kwalifikowane jak spełnienie warunku do uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (odwołanie – k. 1 – 3).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 18 października 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania na podstawie art. 477(14) § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Uzasadniając swe stanowisko organ rentowy wskazał, że przedmiotowe zdarzenie chociaż miało miejsce w trakcie pracy, nie może być jednak uznane za wypadek przy pracy, gdyż brak jest przyczyny zewnętrznej. Twierdzenie to zostało poparte przywołaną opinią Głównego Lekarza Orzecznika, zgodnie z którą zdarzenie nastąpiło z przyczyn samoistnych (odpowiedź na odwołanie – k. 4 – 5).

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego Poczta Polska S. A. z siedzibą w W. (postanowienie – k. 12).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

D. S. była zatrudniona w Poczcie Polskiej S. A. z siedzibą w W. przez okres od 03 października 1988 roku do 27 kwietnia 2011 roku. Od 16 maja 2005 roku była ona zatrudniona na stanowisku pełniącego obowiązki naczelnika Urzędu Poczтового V klasy, zaś od 01 stycznia 2011 roku na stanowisku naczelnika Urzędu Poczтового IV kategorii w wymiarze pełnego etatu, pracę zaś świadczyła w Urzędzie Poczтовым w miejscowości P. koło W. (dowód – świadectwo pracy z k. 3 części C akt osobowych D. S.).

Dnia 27 kwietnia 2011 roku D. S. została odwieziona do pracy przez swojego syna, w urzędzie pocztowym stawiała się około godziny 7:15. Po otwarciu urzędu i wniesieniu pliku dokumentów źle się poczuła, o czym powiadomiła syna. Uskarżała się na ból w klatce piersiowej, zrobiło się jej duszno, była biała. Następnie została ona odprowadzona przez pracownicę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i jej koleżkę do pobliskiego Ośrodka Zdrowia. Tam pielęgniarka zmierzyła jej ciśnienie, a później wezwała karetkę pogotowia. D. S. została przyjęta do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w W. o godzinie 9:10. Stwierdzono u niej objawy wstrząsu, zaobserwowano nagle zatrzymanie krążenia. Pomimo intensywnej reanimacji pacjentka zmarła o godzinie 10:45. Jako rozpoznanie wpisano: „zgon nagły przyczyna nieznana”. Sąd ustalił powyższe na podstawie przeprowadzonych dowodów z: dokumentacji zespołu ratownictwa medycznego i Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z k. 51 – 53 verte, zeznań świadka I. K. z k. 87 – 88, świadka J. S. z k. 134, a także na podstawie protokołów wysłuchania przez zespół powypadkowy: I. K. (k. 102), J. S. (k. 104 – 105), S. D. (k. 106 – 107).

Z przedmiotowego zdarzenia zespół powypadkowy w składzie: P. S. jako inspektor BHP i R. Z. jako przedstawiciel pracowników Poczty Polskiej S. A. sporządził odpowiedni protokół. W toku postępowania wyjaśniającego zespół, po wysłuchaniu świadków i pracowników urzędu pocztowego, w którym D. S. pracowała jako naczelnik, a także analizie dokumentacji medycznej i zaświadczeń dotyczących badań okresowych, doszedł do wniosku, że zdarzenie to należy zakwalifikować jako wypadek przy pracy – zdarzenie nagłe, związane z pracą i wywołane przyczyną zewnętrzną. W protokole jako przyczyny wypadku wskazano: długotrwałe przeciążenie psychiczne związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, szeroki zakres obowiązków służbowych, zdenerwowanie, wystąpienie głębokiego stresu psychicznego w tym dniu, związane z zaległościami w bieżącym wykonywaniu pracy. Komisja wykluczyła przyczynę samoistną tego wypadku. Powyższe zostało ustalone na podstawie dowodów z zeznań świadków: R. Z. z k. 88 i P. S. z k. 133, a także na podstawie protokołu powypadkowego nr(...) z k. 12 – 13 części C akt osobowych D. S..

W toku postępowania Sąd ustalił, iż D. S. z uwagi na zajmowane stanowisko naczelnika urzędu pocztowego miała szerszy zakres obowiązków niż reszta pracowników tego urzędu. Zajmowała się ona przykładowo pracą przy okienku, sprzedażą znaczków, rozliczaniem listonoszy, rozliczaniem przekazów pocztowych, odpisywała na pisma, zajmowała się reklamacjami. W pisemnym zakresie jej obowiązków było wymienionych 105 pozycji, z których część stanowiła czynności, które tylko naczelnik urzędu pocztowego może wykonać, jak chociażby wydanie pieniędzy i przesyłek z rana listonoszom. D. S. pracowała dłużej niż reszta pracowników, do godziny 17, a ponadto zwykle brała pracę do domu - zabierała ze sobą do domu pewne dokumenty, by móc na nich jeszcze popracować. Zazwyczaj pod koniec miesiąca pracy było więcej, bo trzeba było zrobić sprawozdania, zestawienia i raporty. Był to czas wzmożonej pracy dla wszystkich pracujących w urzędzie pocztowym, a zwłaszcza dla żony odwołującego, która musiała złożyć owe

sprawozdania i nierzadko pracowała nad nimi jeszcze w domu do rana. Sąd ustalił także, że koniec kwietnia 2011 roku nie odbiegał pod względem natężenia obowiązków od pozostałych okresów przypadających na końcu miesiący. Ustalenia te Sąd oparł na protokołach wysłuchania przez zespół powypadkowy listonoszy urzędu pocztowego z k. 100 -101 i S. D. z k. 106 – 107 oraz na dowodach z zeznań świadków: I. K. z k. 87, P. S. z k. 133 oraz J. S. z k. 134, a także zeznań odwołującego z k. 28 i 141.

D. S. była zarejestrowana od 1987 roku w Gminnym Ośrodku Zdrowia, gdzie od tamtego roku leczyła się na nadciśnienie (dokumentacja lekarska z k. 35 – 45). Z kolei z kart badań okresowych wynika, iż jedynym zaleceniem dla niej było używanie przy pracy z monitorem ekranowym okularów korekcyjnych, żadnych innych przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania dotychczasowej pracy nie stwierdzono (dowód – zaświadczenia lekarskie z k. 89, 98 i 117 części B akt osobowych D. S.).

Sąd ustalił ponadto, iż przyczyną zdarzenia, które doprowadziło do śmierci D. S. był zły stan zdrowia, a w szczególności rozwijające się w organizmie zmiany miażdżycowe tętnic. W ustaleniu tym Sąd oparł się na opinii biegłego z k. 143 – 145, zaś odmówił wiarygodności protokołowi powypadkowemu i zeznaniom świadków R. Z. z k. 88 i P. S. z k. 133, którzy ów protokół sporządzali, dowodząc, że przyczyna owego zdarzenia była nagła, wywołana przyczyną zewnętrzną i miała charakter związany z pracą. Sąd zdecydował tak, gdyż niewątpliwie większą wiedzę medyczną ma w tym zakresie biegły z zakresu kardiologii, poza tym biegły w swej opinii przekonująco uzasadnił swe stanowisko przywołując i analizując historię choroby żony odwołującego.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie E. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w W. z dnia 24 sierpnia 2011 roku nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią regulacji zawartej w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity - Dz. U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322, ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- 1) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
- 2) podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- 3) w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Z powołanego przepisu ustawy wynika, że aby uznać dane zdarzenie za wypadek przy pracy muszą być łącznie spełnione następujące przesłanki: dane zdarzenie musi być nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodować uraz lub śmierć oraz być w związku z pracą.

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną pozostaje jedynie fakt spełnienia przesłanki polegającej na zaistnieniu przyczyny zewnętrznej, która miałaby doprowadzić do zdarzenia. Zdarzenie, które zaistniało było nagłe, pozostawało w związku z pracą, bowiem D. S. znajdowała się w pracy (otwarła już urząd pocztowy i zaczęła wносить do niego dokumentację) w chwili jego zaistnienia, zaś skutkiem jego była śmierć pracownika.

Odnośnie przyczyny zewnętrznej prowadzącej do przedmiotowego zdarzenia odwołujący wskazał szczególne obciążenie pracą swej żony i związany z tym stres, który miał doprowadzić do zawału mięśnia sercowego. Również takie przyczyny wypadku podano w protokole zespołu powypadkowego. Także z zeznań świadków wynika, iż żona odwołującego miała dużo pracy, zostawała po godzinach, często zabierała pracę do domu. To wszystko mogło powodować stres i przemęczenie. Dodatkowo zdarzenie miało miejsce pod koniec miesiąca, a czas ten

wymaga szczególnego zaangażowania pracowników urzędu pocztowego w związku ze sporządzanymi raportami i podsumowaniami.

Należy jednak w tym miejscu dokonać analizy orzecznictwa, jakie pojawiło się na gruncie przepisu art. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W wyroku z dnia 20 sierpnia 2002 roku w sprawie II UKN 554/01 Sąd Najwyższy zauważył, iż „sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną”.

Z treści powyższego wyroku płynie wniosek, iż aby uznać wystąpienie w przedmiotowej sytuacji przyczyny zewnętrznej należałoby dowieść istnienia nadzwyczajnej sytuacji związanej z wykonywaną pracą. Nie jest wobec tego wystarczającym stwierdzenie, że żona odwołującego miała zbyt wiele obowiązków i zbyt długo pracowała, jeśli nie zostanie wykazane, że taka sytuacja była w jej pracy nadzwyczajna. Tymczasem z zebranego materiału dowodowego w tej sprawie wynika, iż obciążenie pracą D. S. nie miało charakteru nadzwyczajnego, lecz było trwałym elementem świadczonej przez nią pracy na stanowisku, które zajmowała.

W toku postępowania wskazano, iż zdarzenie miało miejsce w końcu miesiąca, czyli w czasie szczególnie wzmożonej pracy, a przez to szczególnie stresującym dla żony odwołującego. Jednak, co przyznał w zeznaniach również sam odwołujący, koniec kwietnia 2011 roku nie różnił się jeśli chodzi o natężenie pracy od wcześniejszych końców miesięcy. Była to więc sytuacja zwyczajna w danym okresie, co nie oznacza, że nie była dla żony odwołującego stresująca. Jednak jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 1997 roku w sprawie II UKN 407/97 „stres związany z wykonywaniem obowiązków pracowniczych jest cechą tych obowiązków i nie może być uznany za przyczynę zewnętrzną zawału serca [...], chyba że jego gwałtowny charakter jest wynikiem rażąco nietypowych warunków pracy”. W przedmiotowej zaś sytuacji, jak wskazano już wyżej, ów poziom stresu występował cyklicznie w danym okresie końca miesiąca i nie miał dla żony odwołującego rażąco nietypowego charakteru. Sąd stwierdził, że czynności jakie wykonywała D. S., były jednak typowe dla jej stanowiska w danym okresie, co potwierdzają również zeznania świadków, którzy twierdzą, że zawsze pod koniec miesiąca było dużo pracy i stresu, zaś żona odwołującego zwykle pracowała dłużej i zwykle też brała pracę do domu. Były to więc dla niej czynności niewątpliwie stresujące i męczące, ale jednak typowe, co musi prowadzić do konstatacji, iż nie mogły stanowić przyczyny zewnętrznej w rozumieniu przepisów dotyczących wypadku przy pracy. Argumentację taką zdaje się również podzielać Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 04 kwietnia 2012 roku w sprawie II UK 181/11 potwierdza, że „co do zasady wykonywanie zwykłych (typowych, normalnych), choćby stresujących lub wymagających dużego wysiłku fizycznego, czynności (obowiązków) przez pracownika [...] nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, gdyż sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale może nią być dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną”.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż okoliczności wykazane w postępowaniu dowodowym, a związane z pracą D. S. i zakresem jej obowiązków nie mogą być uznane za przyczynę zewnętrzną, która uzasadniałaby zakwalifikowanie zdarzenia jako wypadku przy pracy.

Zdaniem Sądu przyczyny przedmiotowego zdarzenia należy szukać w stanie zdrowia żony odwołującego, byłaby to więc przyczyna o charakterze wewnętrznym. Taki też wniosek wypływa z opinii sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania przez biegłego z zakresu kardiologii, który wskazał, iż przyczyną zdarzenia były samoistnie rozwijające się w organizmie D. S. zmiany chorobowe i nie należy faktu tego łączyć z wykonywaniem czynności służbowych. Co więcej biegły posunął się do stwierdzenia, że „incydent nagłego pogorszenia zdrowia skutkujący nagłym zgonem rozwinąłby się nawet wtedy, gdyby zmarła nie pracowała zawodowo jako naczelnik urzędu pocztowego” – k. 145 akt sprawy.

W świetle przedstawionej argumentacji Sąd uznał, iż nie zostały spełnione wszystkie przesłanki umożliwiające uznanie przedmiotowego zdarzenia za wypadek przy pracy i w konsekwencji orzekł jak w sentencji wyroku.